I OSK 562/09, Odpowiedzialność dyscyplinarna studenta za posłużenie się podrobionym dokumentem podczas rekrutacji na studia oraz skutki prawne korzystania z fałszywych uprawnień studenckich przez okres kilku lat. - Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego

LEX nr 586414

Wyrok

Naczelnego Sądu Administracyjnego

z dnia 30 listopada 2009 r.

I OSK 562/09

TEZA aktualna

Wobec tego, że czyn popełniony przez skarżącą wobec Uniwersytetu Warszawskiego, tj. użycie jako autentycznego dokumentu podrobionego (posługiwanie się takim dokumentem), stanowi przestępstwo, Sąd zasadnie przyjął, że okres przedawnienia wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w niniejszej sprawie nie może być krótszy od okresu przedawnienia ścigania tego przestępstwa.

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: Sędzia NSA Jerzy Bujko.

Sędziowie: NSA Anna Lech, (del.) WSA Maria Werpachowska (spr.).

Sentencja

Naczelny Sąd Administracyjny po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2009 r. na rozprawie w Izbie Ogólnoadministracyjnej skargi kasacyjnej N. S. od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2008 r. sygn. akt I SA/Wa 908/08 w sprawie ze skargi N. S. na orzeczenie Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów Uniwersytetu W. z dnia (...) lutego 2008 r. w przedmiocie wymierzenia kary dyscyplinarnej wydalenia z uczelni

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie faktyczne

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 4 grudnia 2008 r. sygn. akt I SA/Wa 908/08 oddalił skargę N. S. na orzeczenie Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów

Uniwersytetu W. z dnia (...) lutego 2008 r. w przedmiocie wymierzenia kary dyscyplinarnej wydalenia z uczelni. Orzeczeniem tym Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla Studentów Uniwersytetu W. po rozpoznaniu sprawy N. S., obwinionej o to, że podczas rekrutacji na studia w 2002 r. złożyła fałszywe świadectwo maturalne, a następnie w czasie do marca 2007 r. wykorzystywała to bezzasadnie korzystając z praw studenta Uniwersytetu W., utrzymała w mocy orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów Uniwersytetu W. z dnia (...) listopada 2007 r. orzekające wobec N. S. karę dyscyplinarną w postaci wydalenia z uczelni.

Wyrok wydany został w następujących okolicznościach sprawy.

Zawiadomieniem z dnia (...) listopada 2006 r. Prokuratura Rejonowa w S. powiadomiła Uniwersytet W. o toczącym się przeciwko N. S. postępowaniu karnym z art. 270 § 1 Kodeksu karnego, wskazując jednocześnie, iż zachodzi podejrzenie, że przy rekrutacji na Uniwersytet W. studentka ta posłużyła się podrobionym świadectwem dojrzałości.

W postępowaniu karnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla W. (...) z dnia (...) lipca 2007 r. sygn. akt (...) N. S. została uznana za winną posłużenia się w roku 2000 w W., w celu podjęcia studiów w Wyższej Szkole (...) podrobionym dokumentem dojrzałości i skazana za ten czyn na karę grzywny w kwocie 1200 złotych.

Postanowieniem z dnia (...) maja 2007 r. Rzecznik Dyscyplinarny dla Studentów Uniwersytetu W. wszczął wobec N. S. postępowanie wyjaśniające. W jego toku ustalono, że N. S. w celu podjęcia studiów nabyła sfałszowane świadectwo maturalne. Świadectwo to złożyła w 2000 r. w Wyższej Szkole (...) w W., gdzie pierwotnie rozpoczęła studia, zaś poświadczoną notarialnie za zgodność z oryginałem kopię tego świadectwa przedłożyła w toku rekrutacji na Uniwersytecie W. w lecie 2002 r., gdzie następnie rozpoczęła studia na Wydziale (...) Egzamin maturalny obwiniona zdała dopiero w marcu 2007 r.

Rzecznik Dyscyplinarny wystąpił w dniu (...) lipca 2007 r. do Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów Uniwersytetu W. o wszczęcie wobec N. S. postępowania dyscyplinarnego i wymierzenie jej kary wydalenia z uczelni.

W uzasadnieniu podniósł, iż przez niemal 5 lat władze Wydziału i Uniwersytetu pozostawały w błędnym przekonaniu, że w 2002 r. N. S. miała wykształcenie średnie i spełniała warunki, aby zostać studentką. Przez te pięć lat obwiniona błędu tego nie sprostowała, dzięki czemu korzystała ze świadczeń edukacyjnych i innych świadczeń należnych studentowi. W ocenie Rzecznika zachowanie N. S. stanowi czyn uchybiający godności studenta, o którym mowa w art. 211 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 ze zm.), zwanej dalej: p.s.w., a w sprawie nie nastąpiło przedawnienie. Termin przedawnienia należy bowiem liczyć od końca okresu, w którym obwiniona korzystała z fałszywego świadectwa dojrzałości.

Postanowieniem z dnia (...) października 2007 r. Komisja Dyscyplinarna dla Studentów Uniwersytetu W. wszczęła, na podstawie § 13 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 6 grudnia 2006 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec

studentów (Dz. U. Nr 236, poz. 1707), dalej: rozporządzenie z dnia 6 grudnia 2006 r., wobec N. S. postępowanie dyscyplinarne. Po przeprowadzeniu rozprawy, orzeczeniem z dnia (...) listopada 2007 r. Komisja orzekła wobec studentki karę wydalenia z Uniwersytetu. W uzasadnieniu podniesiono, że wina N. S. nie budzi wątpliwości. Obwiniona sama się do niej przyznała. N. S. dwukrotnie posłużyła się sfałszowanym świadectwem dojrzałości, aby podjąć studia wyższe.

W ocenie organu zdaje się to w świadczyć o jej demoralizacji. Obwiniona jest osobą dorosłą, posiadającą zdolność rozpoznania swoich czynów i w pełni poczytalną.

W ocenie Komisji rzekome podżeganie, a następnie jakoby presja ze strony pracownika Uniwersytetu, z którym według wyjaśnień obwinionej łączył ją romans, nie usprawiedliwiają jej czynu. Komisja w pełni podzieliła stanowisko Rzecznika Dyscyplinarnego, że przed 2007 r. N. S. nie była uprawniona do podjęcia studiów. Zdaniem organu wszelkie uzyskane do tej pory oceny egzaminacyjne oraz wpisy na kolejne lata studiów należałoby uznać za niebyłe.

W odwołaniu od powyższego orzeczenia N. S. nie kwestionując ustalonego stanu faktycznego sprawy wniosła o zmianę orzeczenia i wymierzenie jej kary łagodniejszej.

Orzeczeniem z dnia (...) lutego 2008 r. Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla Studentów Uniwersytetu W. utrzymała w mocy orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej z (...) listopada 2007 r. Zdaniem organu odwoławczego nie ulega wątpliwości, że czyn został przez N. S. popełniony umyślnie i w zamiarze bezpośrednim. Obwiniona dwukrotnie posłużyła się sfałszowanym dokumentem i co ważne świadomie przygotowała kopię poświadczając notarialnie jej zgodność z oryginałem. Tak więc jeszcze przed ubieganiem się o przyjęcie na studia była w posiadaniu dwóch sfałszowanych dokumentów. W postępowaniu odwoławczym przyznała, że nie tylko weszła w posiadanie fałszywego świadectwa dojrzałości, ale także przedstawiła ten fałszywy dokument notariuszowi celem uzyskania poświadczonej za zgodność z oryginałem kopii, aby tymi dwoma fałszywymi dokumentami posłużyć się przy rekrutacji na studia. Było to zatem świadomie działanie sprzeczne z prawem. Fakt uzyskania przez N. S. świadectwa dojrzałości w 2007 r. nie może być potraktowany jako konwalidacja błędu, albowiem wpis na listę studentów nastąpił w oparciu o dokument potwierdzający nieprawdę. Tak więc wszelkie uzyskane przez obwinioną oceny egzaminacyjne i wpisy na kolejne lata studiów należy uznać za niebyłe. W ocenie Komisji kara wydalenia z uczelni jest karą, która jako jedyna prowadzi do stanu zgodności z prawem.

Od orzeczenia Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów Uniwersytetu W., N. S. wniosła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Skarżąca zarzuciła naruszenie § 13 ust. 4 pkt 1 i ust. 5 rozporządzenia z dnia 6 grudnia 2006 r. w zw. z art. 217 ust. 3 p.s.w. poprzez wszczęcie postępowania w sytuacji, gdy nastąpiło przedawnienie orzekania, o którym mowa w art. 217 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy. Niezależnie od powyższego skarżąca zarzuciła organom naruszenie art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. w zw. z art. 223 p.s.w. poprzez niedostateczne rozważenie okoliczności przemawiających na korzyść obwinionej przy wyborze zastosowanej kary, co skutkowało przekroczeniem granic swobodnej oceny i

wymierzeniem kary zbyt surowej.

W ocenie pełnomocnika skarżącej w sprawie wystąpiła negatywna przesłanka wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, polegająca na przekroczeniu 6 miesięcznego terminu od chwili powiadomienia Wydziału (...) Uniwersytetu W. o popełnieniu czynu uzasadniającego nałożenie kary. Przesłanka ta wystąpiła także w przypadku zarzutu zawartego w drugiej części opisu czynu, a polegającego na wykorzystywaniu fałszywego świadectwa maturalnego do marca 2007 r. Nawet gdyby uznać, że jest to czyn o charakterze trwałym i w związku z tym przedawnienie ścigania nie może zakończyć się przed zakończeniem jego trwania, to jednak od marca 2007 r. do wszczęcia 18 października 2007 r. postępowania dyscyplinarnego minęło ponad 6 miesięcy. Ponadto o trwaniu przewinienia organy U wiedziały od listopada 2006 r. Przedłużenie przedawnienia orzekania dotyczy jedynie dwóch wypadków, tj. gdy czyn stanowi przestępstwo oraz w przypadku popełnienia przez studenta plagiatu. Jednakże żaden z tych przypadków nie zachodzi w tym postępowaniu. N. S. nie postawiono żadnego zarzutu odnoszącego się do jej postępowania w odniesieniu do studiów na U. Jej zachowanie w stosunku do Uniwersytetu W. nigdy nie wyczerpało znamion jakiegokolwiek przestępstwa, a w szczególności przestępstwa posłużenia się sfałszowanym dokumentem (art. 270 § 1 k.k.), albowiem skarżąca (obwiniona w postępowaniu dyscyplinarnym) nie przedłożyła w czasie rekrutacji fałszywego świadectwa maturalnego i nie wykorzystywała go dalej dla utrzymania uprawnień studenta. Przedłożyła natomiast kserokopię tego świadectwa poświadczoną przez notariusza za zgodność z okazanym dokumentem. Czyn taki nie stanowi przestępstwa. Kserokopia ta nie była dokumentem sfałszowanym w rozumieniu art. 270 § 1 k.k., gdyż stanowiła wierną kopię dokumentu przedłożonego notariuszowi. Pełnomocnik skarżącej zarzuciła, że organy orzekające niedostatecznie rozważyły okoliczności przemawiające na korzyść skarżącej. Posłużyła się ona bowiem dokumentem stwierdzającym nieprawdę, jednakże po uzyskaniu uprawnień studenta wywiązywała się ze wszystkich obowiązków nań nałożonych.

W odpowiedzi na skargę organ wniósł o oddalenie skargi podtrzymując stanowisko przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalając wyrokiem z dnia 4 grudnia 2008 r. skargę N. S. w uzasadnieniu stwierdził, że zaskarżone orzeczenie nie narusza prawa w stopniu uzasadniającym jego uchylenie.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 211 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym za naruszenie przepisów obowiązujących w uczelni oraz za czyny uchybiające godności studenta student ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną przed komisją dyscyplinarną albo przed sądem koleżeńskim samorządu studenckiego. Przepis ten przewiduje zatem dwie podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej. Pierwszą z nich jest naruszenie przepisów obowiązujących w uczelni, a drugą czyn uchybiający godności studenta. Karami dyscyplinarnymi są zaś stosownie do art. 212 p.s.w.:

1) upomnienie;

2) nagana;

3) nagana z ostrzeżeniem;

4) zawieszenie w określonych prawach studenta na okres do jednego roku;

5) wydalenie z uczelni.

W uzasadnieniu wyroku podano, że stan faktyczny sprawy nie jest sporny. Skarżąca nie kwestionuje faktu skazania za przestępstwo, o którym mowa w art. 270 § 1 k.k. popełnione na uczelni prywatnej w 2000 r., polegające na posłużeniu się sfałszowanym świadectwem dojrzałości, nie kwestionuje też faktu posłużenia się w przez nią w lecie 2002 r. podczas rekrutacji na studia na Uniwersytet W. potwierdzoną notarialnie kopią ww. świadectwa. Złożenie dokumentu stwierdzającego niezgodnie z prawdą posiadanie przez N. S. kwalifikacji do podjęcia studiów oraz korzystanie w następstwie wprowadzenia tego dokumentu do obrotu prawnego z praw studenta Uniwersytetu, stanowi niewątpliwie czyn uchybiający godności studenta w rozumieniu art. 211 ust. 1 p.s.w.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy wystąpiła negatywna przesłanka wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, o której mowa w art. 217 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, oraz w przypadku jej wykluczenia, czy orzeczona kary jest adekwatna do przewinienia studentki. Sąd w pierwszej kolejności zbadał, czy w sprawie doszło do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego po upływie okresu przedawnienia. Wskazano, że zgodnie z art. 217 ust. 3 p.s.w. nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego po upływie sześciu miesięcy od dnia uzyskania przez rektora wiadomości o popełnieniu czynu uzasadniającego nałożenie kary lub po upływie trzech lat od dnia jego popełnienia. Jeżeli czyn stanowi przestępstwo, okres ten nie może być krótszy od okresu ścigania przestępstwa.

Z normy zawartej w tym przepisie jednoznacznie wynika, iż w sytuacji gdy czyn, zarzucany studentowi stanowi przestępstwo okres przedawnienia nie może być krótszy od okresu karalności takiego przestępstwa, niezależnie od daty powzięcia wiadomości o tym przestępstwie przez rektora. Zważyć przy tym należy, iż ustawodawca określając przedłużony termin przedawnienia w stosunku do czynów o charakterze przestępczym nie uzależnił jego stosowania od wydania w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku potwierdzającego fakt popełnienia zarzucanego przestępstwa.

Posłużenie się przez studentkę potwierdzoną notarialnie kopią sfałszowanego świadectwa jako dokumentem autentycznym - w znaczeniu materialnym, w celu przyjęcia na studia na Uniwersytecie W. oraz posługiwanie się tym dokumentem do marca 2007 r. (o czyn ten skarżąca została obwiniona w postępowaniu dyscyplinarnym) wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. ("Kto to, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5"). Bez znaczenia dla oceny prawnej czynu skarżącej pozostaje podnoszona przez nią okoliczność, iż dokument złożony na Uniwersytecie był jedynie potwierdzoną notarialnie kopią sfałszowanego świadectwa, a więc w sensie formalnym stanowił dokument "oryginalny" (nie sfałszowany).

Na gruncie przepisów prawa karnego dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik, z którym jest związane określone prawo albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne (art. 115 § 14 k.k.) Bezpieczeństwo obrotu prawnego oznacza konieczność zapewnienia mu pewności i wiarygodności m.in. przez dbałość o zaufanie do dokumentu jako formalnego stwierdzenia istnienia prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mogącej mieć znaczenie prawne. Jest ono zagrożone nie tylko wtedy, kiedy w obrocie znajdują się fałszywe oryginalne dokumenty, ale także ich kopie. Kserokopia jest bowiem wiernym odwzorowaniem oryginału, choć różni się od niego postacią zewnętrzną (por. wyrok. Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 4 grudnia 2002 r., sygn. III KKN 370/2000, LexPolonica nr 365149). Zatem, niezależnie od tego czy skarżąca przedłożyłaby na Uniwersytecie W. oryginał sfałszowanego świadectwa (fałszerstwo świadectwa stwierdzone zostało prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla W.), czy jak w niniejszej sprawie potwierdzoną za zgodność kserokopię tego świadectwa, skutek czynu jest ten sam: wprowadzenie w błąd właściwych organów uczelni co do posiadania wykształcenia średniego i zdanego egzaminu dojrzałości. Nie jest więc trafny argument skargi, iż w stosunku do Uniwersytetu skarżąca nie popełniła żadnego przestępstwa.

W dalszej części uzasadnienia Sąd wskazał, że okresy przedawnienia ścigania za popełnienie przestępstwa, do których odsyła art. 217 ust. 3 p.s.w. in fine określone zostały w art. 101 § 1 - 2 k.k. Podlegają one zróżnicowaniu w zależności od wagi przestępstwa, a w przypadku występków za pomocą kryterium grożącej sankcji. Stosownie do art. 101 § 1 pkt 3 k.k., gdy czyn stanowi występek zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata (jak w przypadku przestępstwa z art. 270 § 1 k.k.) karalność przestępstwa ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło lat 10. Za chybiony Sąd uznał zarzut skargi dotyczący wszczęcia wobec skarżącej postępowania dyscyplinarnego w sytuacji gdy nastąpiło przedawnienie orzekania. Z akt sprawy wynika, że wszczęcie tego postępowania nastąpiło w dniu (...) października 2007 r. (data wydania postanowienia przez Komisję Dyscyplinarną), zaś czyn objęty zarzutem dotyczy okresu od 2002 r. (złożenie fałszywego w znaczeniu materialnym świadectwa) do marca 2007 r. (zdanie matury i złożenie potwierdzającego ten fakt świadectwa).

Za trafne Sąd uznał stanowisko organów, że wymierzona kara jest adekwatna do charakteru popełnionego czynu i stopnia zawinienia. Skarżąca w dacie rozpoczęcia studiów w 2002 r. oraz w toku studiów do marca 2007 r. nie spełniała formalnych wymogów uzyskania statusu studentki, czego miała pełną świadomość.

Nie legitymowała się bowiem zdanym egzaminem dojrzałości, który to egzamin stosownie do art. 169 ust. 1 p.s.w. jest podstawową przesłanką dopuszczenia danej osoby do studiów. Przepisy ustawy nie dopuszczają w tym zakresie żadnych odstępstw, pozwalających na przyjęcie, iż brak ten może być konwalidowany w toku trwania studiów. Sąd zgodził się z organem, że kara wydalenia z uczelni jest karą, która jako jedyna prowadzi do stanu zgodności z prawem. Pełni ona bowiem w niniejszej sprawie funkcję usunięcia skutków naruszenia prawa i respektowania dobrych obyczajów akademickich oraz poszanowania

godności studenta Uniwersytetu W.

W ocenie Sądu organ nie naruszył art. 4 k.p.k. statuującego zasadę obiektywizmu organów procesowych oraz nie uchybił uregulowanej w art. 7 k.p.k. zasadzie swobodnej oceny dowodów, mających w sprawie zastosowanie na podstawie odesłania zawartego w art. 223 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.

Od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2008 r. sygn. akt I SA/Wa 908/08 skargę kasacyjną sporządzoną przez adwokata wniosła N. S. Zaskarżając wyrok w całości pełnomocnik wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie.

Powołując się na art. 174 pkt 2 ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi autor skargi kasacyjnej zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 145 § 1 pkt 1 lit. c i art. 151 powołanej ustawy.

W ocenie pełnomocnika skarżącej kasacyjnie naruszenie to nastąpiło poprzez nieuwzględnienie skargi N. S., mimo, że zaskarżone orzeczenie Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów U naruszało § 13 ust. 4 pkt 1 i ust. 5 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 6 grudnia 2006 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec studentów w zw. z art. 217 ust. 3 ustawy o szkolnictwie wyższym, gdyż pomijało, że postępowanie dyscyplinarne zostało wszczęte pomimo przedawnienia wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, gdyż czyn N. S. nie stanowił przestępstwa.

Kasator podniósł, że do przypisania skarżącej czynu polegającego na posłużeniu się sfałszowaną kserokopią wymagane jest, by ta kserokopia świadectwa została stworzona z dokumentu nieistniejącego, lub sama w sobie została w jakiś sposób przekształcona, czyli przerobiona. Takiej sytuacji nie ma w niniejszej sprawie. Wskazano, iż bezsporne jest, że "oryginalne" świadectwo maturalne było dokumentem podrobionym oraz, że skarżąca posłużyła się tym dokumentem jako autentycznym w 2000 r. podczas rekrutacji do Wyższej Szkoły (...). Jednakże nie posłużyła się tym dokumentem w trakcie rekrutacji na Wydział Prawa U. Zarzut postawiony w tym zakresie N. S. w postępowaniu dyscyplinarnym mijał się z prawdą. Wymieniona posłużyła się bowiem kopią tego świadectwa maturalnego. W sensie prawnokarnym ten dokument nie stanowił dokumentu sfałszowanego. Dokument ten stanowił bowiem wierne odzwierciedlenie dokumentu już istniejącego, bez jakiegokolwiek przerabiania, przekształcania. Pełnomocnik podniósł, że w toku postępowania dyscyplinarnego wolno było organom poruszać się tylko w ramach postawionego zarzutu, a ten nie dotyczył zachowania w stosunku do jakiejkolwiek innej uczelni niż U. Na zakończenie wskazał, że skarga strony winna była zostać uwzględniona, gdyż postępowanie dyscyplinarne być powinno być wszczęte, gdyż jej czynu dotyczył krótszy okres przedawnienia wszczęcia, o jakim mowa w art. 217 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.

Uzasadnienie prawne

Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 183 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.), zwanej dalej p.p.s.a., Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznając skargę kasacyjną, związany jest jej granicami. Z urzędu bierze pod rozwagę wyłącznie nieważność postępowania.

W związku z tym, że w rozpoznawanej sprawie żadna z enumeratywnie wymienionych w art. 183 § 2 p.p.s.a. przesłanek nieważności postępowania nie zachodzi, NSA rozpoznał skargę kasacyjną w jej granicach.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego, tj. art. 145 § 1 pkt 1 lit. c p.p.s.a. i art. 151 p.p.s.a. wskazać należy, że zgodnie z art. 145 § 1 pkt 1 lit. c p.p.s.a. sąd uwzględniając skargę na decyzję lub postanowienie uchyla decyzję lub postanowienie w całości albo w części, jeżeli stwierdzi inne naruszenie przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Stosownie zaś do art. 151 p.p.s.a. w razie nieuwzględnienia skargi sąd skargę oddala. W niniejszej sprawie kasator upatruje naruszenie powołanych przepisów w nieuwzględnieniu przez Sąd skargi w sytuacji, gdy postępowanie dyscyplinarne zostało wszczęte pomimo przedawnienia wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

Zarzut ten nie jest trafny i z tego względu nie mógł odnieść zamierzonego skutku. W sprawie niniejszej nie można mówić o naruszeniu przepisu § 13 ust. 4 pkt 1 i ust. 5 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 6 grudnia 2006 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec studentów w zw. z art. 217 ust. 3 ustawy o szkolnictwie wyższym. Prawidłowo Sąd I instancji stwierdził, że w sprawie niniejszej nie wystąpiła negatywna przesłanka wszczęcia postępowania dyscyplinarnego określona w art. 217 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Nie można zatem mówić o naruszeniu powołanych wyżej przepisów rozporządzenia wskazujących w jakim przypadku postępowania dyscyplinarnego nie wszczyna się lub w jakiej sytuacji, po jego wszczęciu, postępowanie dyscyplinarne podlega umorzeniu. Zgodnie art. 217 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego po upływie sześciu miesięcy od dnia uzyskania przez rektora wiadomości o popełnieniu czynu uzasadniającego nałożenie kary lub po upływie trzech lat od dnia jego popełnienia. Jeżeli czyn stanowi przestępstwo, okres ten nie może być krótszy od okresu ścigania przestępstwa.

Wbrew poglądom kasatora Sąd prawidłowo stwierdził, że posłużenie się przez skarżącą potwierdzoną notarialnie kopią sfałszowanego świadectwa maturalnego jako dokumentem autentycznym - w celu przyjęcia na studia wyższe i posługiwanie się tym dokumentem do marca 2007 r. wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 Kodeksu karnego. Zgodnie z art. 115 § 14 tego aktu prawnego, dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo

który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Stosownie zaś do art. 270 § 1 Kodeksu karnego kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. W świetle powołanych przepisów potwierdzona za zgodność z oryginałem kserokopia podrobionego świadectwa maturalnego jest niewątpliwie dokumentem. W sprawie jest nadto bezsporne, że skarżąca kasacyjnie używała tego dokumentu (potwierdzonej za zgodność z oryginałem kserokopii podrobionego świadectwa), czyli wprowadziła go do obrotu prawnego w celu uzyskania przyjęcia na studia wyższe na Uniwersytecie W. Ma rację Sąd I instancji, kiedy twierdzi, że bezpieczeństwo obrotu prawnego - w kontekście wiarygodności dokumentów - jest zagrożone nie tylko wtedy, gdy w obrocie znajdują się podrobione dokumenty używane jako autentyczne, ale również kserokopie takich podrobionych dokumentów. Nie można zgodzić się z kasatorem, że kopia podrobionego świadectwa maturalnego nie stanowi dokumentu, gdyż skarżąca nie dokonywała na nim żadnych działań i kopia ta była jedynie wiernym odzwierciedleniem dokumentu już istniejącego.

Wobec tego, że czyn popełniony przez skarżącą wobec Uniwersytetu W., tj. użycie jako autentycznego dokumentu podrobionego (posługiwanie się takim dokumentem), stanowi przestępstwo, Sąd zasadnie przyjął, że okres przedawnienia wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w niniejszej sprawie nie może być krótszy od okresu przedawnienia ścigania tego przestępstwa (art. 217 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym w zw. z art. 110 § 1 pkt 3 Kodeksu karnego). Nie ma zatem racji autor skargi kasacyjnej twierdząc, że postępowanie dyscyplinarne nie powinno zostać wszczęte wobec skarżącej. Z tego też względu nie można mówić o naruszeniu § 13 ust. 5 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie szczegółowego trybu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec studentów, zgodnie z którym w razie stwierdzenia okoliczności, o których mowa w § 10 ust. 2, postępowania dyscyplinarnego nie wszczyna się. Przepis ten nie znajdował bowiem w niniejszej sprawie zastosowania. Skoro zaś nie nastąpiło przedawnienie na podstawie art. 217 ust. 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym (§ 10 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia), organ uprawniony był do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego oraz wydania w jego wyniku orzeczenia, które prawidłowo ocenione zostało przez Sąd I instancji, jako zgodne z prawem. Posiadanie świadectwa dojrzałości jest bowiem podstawowym warunkiem dopuszczenia do odbywania studiów (art. 169 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym). W świetle powyższego Sąd I instancji nie miał podstaw do zastosowania art. 145 § 1 pkt 1 lit. c p.p.s.a. i oddalając skargę nie naruszył art. 151 p.p.s.a.

Wobec tego, że zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego okazały się niezasadne, Naczelny Sąd Administracyjny, na podstawie art. 184 p.p.s.a., orzekł jak w sentencji.